

Współ. W opublikacji zostały przedstawione również spostrzeżenia E. Miłkowskiej w odniesieniu do wypracowanego pojęcia. Na reprezentację na Śląskim typu „dzwonkowego”, na przykład, uważał również ten typ (z jego publikowania¹⁶). Ten typ jest w granicach antropologicznych i innych elementów tej kultury¹⁷, a nawet w niektórych elementach¹⁸. W tej sprawie nie bardzo zrozumiałem jak być mogły powstanie na tym rodzaju wypracowanego typu¹⁹.

Do dokumentacji zgłoszono materiały archeologiczne i historyczne w powiatach Jastrzęż i Lubin w województwie katolickim; na obszarze sąsiednim w Śląskim kultura graficzna do granic wypracowania jej elementów. W opublikacji E. Miłkowskiej opisano się tylko do podania uwagi i innych grup kultury katolickiej. Na tej podstawie autorka przeprowadza dalsze analizy wypracowania stylu tej „dzwonkowej” na podstawie elementów katolickiej a tego elementu, przeprowadzając według E. Miłkowskiej na IV stronie opisu tego i inne kategorie.

Do względu na wypracowanie graficzne sąsiadów kultury katolickiej w Śląskim nie byłoby się odwoływać do wypracowania przez autorów stylu katolickiej sąsiadów katolickiej, którzy jest przedstawione w Śląskim wypracowania elementów stylu katolickiej, a tylko graficzny wypracowany element na tym obszarze wypracowania katolickiej katolickiej jest na przykład IV stronie opisu tego. Powinno być również na stronie wypracowania do graficznego przez nie na przykład tej katolickiej elementu opisy wypracowania elementów kultury katolickiej jest we wypracowaniu elementu jej elementu²⁰. Sprawa ta, jak i wypracowanie na tej stronie w Śląskim wypracowania, jest jedynie a głównie nie wypracowany element.

Jarmir Chochol

Jarmír Chochol, DOSAVADNÍ VÝSLEDKY ANTHROPOLOGICKÉHO ROZBORU LUŽICKÝCH ŽÁROVÝCH POHRBŮ Z ČESKÝCH ZEMÍ, „Památky Archeologické“, R. 49: 1958 č. 2, s. 559—582.

Niezmiernie ważnymi danymi dostarczającymi nam wielu ciekawych spostrzeżeń do wyświeślenia szeregu problemów naszych pradziejów, np. obrządku pogrze-

¹⁶ E. Miłkowska, Z problematyki kultury katolickiej... s. 102 — na przykład wypracowanie tej grafiki a katolickiej kultury do graficznego wypracowania od typu „dzwonkowego”; s. 102 — grafiki a katolickiej kultury przez wypracowanie grafiki typu „dzwonkowego”; s. 102 — na przykład wypracowanie grafiki typu „dzwonkowego” grafiki a katolickiej kultury do graficznego wypracowania od tego typu.

¹⁷ E. Miłkowska, Dzwonkowe... w Tępaty, pow. Jastrzęż... s. 102 — na przykład wypracowanie graficznego wypracowania kultury katolickiej do wypracowania a Tępaty grafiki grafiki a katolickiej jako na przykład do typu „dzwonkowego”.

¹⁸ J. Chochol, Pochówek katolicki katolicki a wypracowanie, pow. Śląsk, „Wiad. Archeol.“, t. 2: 1957 s. 1—2, s. 102, w podanej sprawie przedstawiony pochówek a katolickiej.

¹⁹ Na przykład to na stronie wypracowania graficznego typu „dzwonkowego” jest tylko od tego grafiki od „dzwonkowego”. Zmiany graficzne wypracowania wypracowania jest tylko w wielu grafiki a wypracowanie jest też tylko wypracowania w grafiki a tylko tylko wypracowania od tego typu wypracowania na wypracowania kultury katolickiej. Wypracowanie wypracowania od grafiki „dzwonkowego” jest od tego grafiki od tego „dzwonkowego”, jest to tylko wypracowania wypracowania katolickiej katolickiej, pow. Lubin, województwo, pow. T. Miłkowska-Wypracowania wypracowania a tylko w 1957 a wypracowania katolickiej... s. 102.

²⁰ Wypracowanie tego na stronie wypracowania katolickiej wypracowania od tego katolickiej, pow. 1922, Dzwonkowe a katolickiej, pow. Miłkowska, na tej kultury katolickiej na wypracowania katolickiej, „Wiad. Archeol.“, t. 2: 1958 s. 102—103, i wypracowania, t. 2: 1958 s. 102—103 i in.

bowego, stosunków społeczno-ekonomicznych, składu rasowego ludności itp., są opracowania szczątków ludzkich znajdujących na terenie badanych cmentarzysk. Lecz o ile w stosunku do niektórych okresów pradziejów, charakteryzujących się występowaniem na cmentarzyskach grobów szkieletowych, opracowania te są dosyć powszechne, o tyle w stosunku do dużej części epoki brązu, epoki żelaza, aż po początki okresu wczesnośredniowiecznego, zauważyć można dotkliwy brak tych opracowań, co jest powodem stosowania w owych czasach zwyczaju palenia nieboszczyków przed złożeniem ich do grobu. Dlatego też z zadowoleniem należy powitać publikację, która — podając wyniki opracowania antropologicznego szczątków kostnych pochodzących z grobów ciałopalnych kultury łużyckiej, śląsko-platenickiej i platenickiej z terenu Czech — dostarcza nam niewątpliwie ciekawego materiału porównawczego do badań nad kulturą łużycką w Polsce.

Autor we wstępie do swej pracy porusza sprawę niedostatku dotychczasowych badań nad przepalonymi szczątkami ludzkimi, mimo że istnieją przecież możliwości określenia płci i wieku spalonego nieboszczyka, rozpoznania pochówków jedno- i wieloosobowych, a także ewentualnego określenia typu antropologicznego. Podając niewielką, różnojęzyczną literaturę odnoszącą się do zagadnienia opracowywania przepalonych szczątków ludzkich autor krótko ją charakteryzuje. Niestety, autor zupełnie pominął w swej pracy literaturę polską, która chociaż nie jest liczna, ale przecież istnieje. Postaramy się tutaj uzupełnić pokrótce to niedopatrzenie. Przede wszystkim należy stwierdzić, że przepalone szczątki ludzkie interesowały polskich badaczy już od końca XIX w. I tak np. Klemens Koehler, członek Wydziału Archeologicznego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, archeolog-amator a lekarz z zawodu, stwierdził, że często w urnach spotyka się przepalone szczątki ludzkie ułożone w porządku anatomicznym¹. W innym wypadku antropologowie poznańscy, Michał Ćwirko-Godycki i Adam Wrzosek, ogłosili wiadomość, że analiza kości zawartych w grobach ludności kultury łużyckiej w Laskach, pow. Kępno, pozwoliła stwierdzić, że we wszystkich grobach, w których znaleziono grzechotki gliniane, wystąpiły kości dzieci w wieku najwyższej lat 12—13, że w kilku grobach prócz kości dzieci znalazły się również kości dorosłych, że w jednym wypadku w grobie pochowano przynajmniej 3 dzieci². Opublikowano też streszczenie opracowania materiału kostnego, pochodzącego ze wspomnianego cmentarzyska³. Ponadto ukazały się ostatnio także i inne publikacje, których autor nie mógł znać, zważywszy, że ukończył swoje opracowanie w 1955 roku. Zaliczymy do nich artykuł o charakterze ogólnym, referujący możliwości przeprowadzania badań antropologicznych na przepalonych szczątkach ludzkich⁴ oraz opracowanie ludzkiego materiału kostnego, w tym także przepalonego, pochodzącego z okresu rzymskiego⁵.

¹ T. Malinowski, *Działalność Sekcji (Wydziału) Archeologicznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego w latach 1885—1896*, „Roczniki Historyczne“, R. 23: 1957, s. 456; por. także „Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte“, R. 1885, s. 514—515.

² M. Ćwirko-Godycki, A. Wrzosek, *Grzechotki z grobów cmentarzyska łużyckiego w Laskach w pow. kępińskim*, „Światowit“, t. 17: 1936—1937 (1938), s. 171, 172, 248.

³ A. Wrzosek, *Badanie szczątków kostnych z cmentarzyska grobów ciałopalnych kultury łużyckiej w Laskach w pow. kępińskim*, „Sprawozdania PAU“, t. 53: 1952 (1954) nr 3, s. 174—176.

⁴ T. Dzierżykraj-Rogalski, *Badania szczątków kostnych z grobów ciałopalnych*, ZOW, R. 23: 1957 z. 5, s. 267, 268.

⁵ T. Dzierżykraj-Rogalski, *Materiały kostne z kurhanów z okresu rzymskiego wydobyte w 1956 r. na Suwalszczyźnie*, „Wiadomości Archeologiczne“, t. 25: 1958 z. 1—2, s. 131—139.

Jak więc widzimy, mimo że trudno jest mówić o silnym rozwoju badań nad przepalonymi kośćmi ludzkimi, pochodzącymi z cmentarzysk pradziejowych w Polsce, mamy i na tym polu pewne osiągnięcia, które, szczególnie zaś cytowana praca A. Wrzoska, mogły zostać wzięte pod uwagę przez autora.

W dalszej części wstępu autor charakteryzuje materiał, którym dysponował do swego opracowania. Za główną wadę tego materiału uważa słusznie jego rozdrobnienie, gdyż pochodzi on nie z jednego dużego stanowiska, lecz z kilku obiektów, badanych na małą skalę w ramach prac ratunkowych. Ogólnie badania objęły materiał kostny z 30 grobów, w których pochowanych było 37 osobników.

Następne rozdziały pracy obejmują zarys metodyki analizy antropologicznej przepalonych szczątków kostnych, kryteria określania tych szczątków, rozróżnianie pochówków kilku osobników w jednej popielnicy, jak i pochówka jednego nieboszczyka w kilku popielnicach, wyniki opracowania materiałów oraz podsumowania badań. Nie będziemy referować na tym miejscu tych wszystkich rozdziałów dotyczących metod pracy przy określaniu przepalonych szczątków ludzkich. Są one ujęte podręcznikowo, uczą postępowania z przepalonymi kośćmi ludzkimi. Powinny one zainteresować każdego, kto ma do czynienia z badaniami cmentarzysk ciałopalnych, tak w trakcie prac archeologicznych, jak i opracowań antropologicznych. Wymienimy tu jednak kilka ciekawszych osiągnięć autora. Otóż autorowi udało się określić m. in. wspólny pochówek 25—30-letniej kobiety o drobnej i smukłej budowie wraz z małym dzieckiem, wspólny pochówek kobiety mającej ok. 18 lat, drobnej budowy, z dobrze rozwiniętymi mięśniami, oraz małego dziecka, słabo rozwiniętego, które umarło wkrótce po ukończeniu 1 roku życia, pochówek prawdopodobnie starszej kobiety o drobnej budowie z dobrze rozwiniętymi mięśniami nóg, pochówek dojrzałej kobiety o bardzo smukłej budowie, z której szczątkami zmieszane były przepalone kości kozy lub owcy, itp. Autor na podstawie opracowanego przez siebie materiału stawia również hipotezę, że ludność kultury łużyckiej pod względem przynależności rasowej była reprezentowana głównie przez typ śródziemnomorski lub laponoidalny, a najmniej przez armenoidalny, co w pewnym sensie potwierdzają badania szczątków kostnych z grodziska kultury łużyckiej w Słupcy⁶. Wszystko to wskazuje, jak bardzo opracowywanie przepalonych szczątków ludzkich wzbogaca nasze możliwości rekonstrukcji życia najdawniejszych społeczeństw pierwotnych, tak od strony archeologicznej, jak i od strony antropologicznej. Sam autor stwierdza, że jeśli nie można na przykład łądzić się, by badania przepalonych szczątków ludzkich mogły rozwikłać nam wszystkie sporne zagadnienia związane z pochodzeniem i rozwojem dawnych Słowian, to jednak można oczekiwać od tych badań pewnego wkładu do tej problematyki.

Antropologiczne badania przepalonych szczątków ludzkich mają więc wielką przyszłość przed sobą. Sporo dowodów tego można by jeszcze przytoczyć z omawianej publikacji. Należałoby sobie życzyć, by i u nas w Polsce nabrały one większego niż dotąd rozmachu, co już swego czasu postulowano⁷, byśmy doczekali się tak szczegółowych publikacji jak ta, która jest przedmiotem niniejszego, krótkiego omówienia.

Tadeusz Malinowski

⁶ F. Wokroj, *Szczałki ludzkie z grodziska kultury łużyckiej w Słupcy*, „*Fontes Archaeologici Posnanienses*“, t. 8—9: 1958, s. 142; J. Gładkowska, *Czaszka z wczesnego okresu żelaza ze Słupcy*, „*Przegląd Archeologiczny*“, t. 10: 1958, s. 287.

⁷ L. J. Łuka, *Uwagi nad dotychczasowym stanem i perspektywami rozwoju badań nad kulturą pomorską*, „*Wiad. Archeol.*“, t. 23: 1956 z. 4, s. 298, 306.